

WIERSZYK TYGODNIA
TYGRYSKI

„Wielbłąd i hiena” /Jan Brzechwa/

*Jak to czynił wiele razy,
Szedł raz wielbłąd do oazy,
A na grzbiecie niósł swe skarby:
Dwa ogromne, piękne garby.*

*Zobaczyła go hiena:
„To dopiero śmieszna scena!
Inny już ze wstydu zmarłby,
Gdyby dźwigał aż dwa garby.
Toż pokraka czworonożna,
Pęknąć wprost ze śmiechu można!”*

*Wielbłąd spuścił tylko oczy,
A hiena za nim kroczy
I wyśmiewa się bez przerwy,
Wielbłądowi szarpiąc nerwy.*

*To go wreszcie tak zgniewało,
Że zebrawszy siłę całą
Na hienę wpadł, a przy tym
Tylnym kopnął ją kopytem,
Na pustynię dając susa.*

Nie wyśmiewaj się z garbusa!

